

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Egipt. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA. Sprawy krajowe.

(Sprawa uwolnienia od ciężarów gruntowych w Galicyi itd.)

Litografowana korespondencya austriacka z dnia 18. listopada zawiera następujące doniesienie:

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że wkrótce ogłoszone będą w drodze urzędowej rozporządzenia legislacyjne potrzebne do zupełnego przeprowadzenia operacji uwolnienia od ciężarów gruntowych w Galicyi i Lodomerji, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i w księstwie Bukowinie.

Pomienione rozporządzenia normują likwidacyę ciężarów gruntowych, oznaczanie przypadającej indemnizacyi w księstwie Bukowinie, tudzież utworzenie funduszów indemnizacyjnych dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny, sądowe postępowanie w asygnowaniu kapitałów funduszu indemnizacyjnego i sposób umarzania powinności ciążących na zobowiązanych. Tym postanowieniom służą w ogóle za podstawę zasady oznaczone dla innych niemiecko-sławiańskich krajów koronnych.

Tam, gdzie szczególne stosunki wymagały normy odmiennej, rozpoznano je i uwzględniono z wszelką sprawiedliwością i słuszością.

Podczas gdy się w taki sposób zobowiązaniem wyznacza nadal stale zabezpieczone stanowisko, otwierają się także dla uprawnionych nieomylnie widoki rychłego zaspokojenia ich pretensyi indemnizacyjnych a tem samem gruntownego polepszenia ich stosunków.

Szczególnie zaś to Najwyższe rozporządzenie, ażeby fundusze indemnizacyjne utworzono równocześnie z likwidacyą, przyspieszy bardzo znacznie zaspokojenie uprawnionych do poboru albo ich wierzycieli, gdyż się tym sposobem ułatwi wydawanie obligacyi indemnizacyjnych zaraz po ukończeniu przepisanej pertraktacyi sądowej dla każdej posiadłości ziemskiej z osobna, podczas gdy w innych krajach koronnych fundusze indemnizacyjne dopiero wtedy zostały utworzone, gdy likwidacya już była na ukończeniu.

Dalsze wyjątkowe uwzględnienie wynika nakoniec z najwyższego przyzwolenia, że w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, zaraz po pertraktacyi sądowej wydawane być mogą częściowe zaliczki z kapitału nawet tym uprawnionym, u których jeszcze nienastąpiła likwidacya należności urbaryalnych i dziesięciny.

Jeżeli więc dzieło uwolnienia od ciężarów gruntowych bez wątpienia w każdym kraju koronnym jest jednym z najważniejszych środków do podźwignienia pomysłności krajowej i do obudzenia licznych znakomitych żywiołów materialnego rozwoju, tedy odnosi się to szczególnie do Galicyi; możemy przeto pewną mieć nadzieję, że dobroczynne skutki tego ważnego dzieła także i w tej części Monarchyi wkrótce w całej objętości poznać się dadzą.

**Lwów, 12. listopada.** W numerze 300 wychodzącego we Lwowie pisma „Telegraf“ znajduje się wiadomość, że pruskie towarzystwo akcyonaryuszów, które nabyło fabrykę cukru w Tłumaczu, oddaliło wszystkie dotychczas w obowiązku i służbie przy fabryce będące indywidualnie i zastąpiło je innymi z Prus powołanymi urzędnikami i robotnikami. Wiadomość ta jest przesadzona, gdyż wspomniane towarzystwo akcyonaryuszów tylko na te posady przy fabryce, które wymagają gruntownych wiadomości technicznych powołało z zagranicy nowych z zawodem tym obznajomionych ludzi, jakich w kraju naszym niema. Inni zaś urzędnicy i robotnicy przy fabryce w liczbie przeszło 500 osób pozostali ci sami.

(O wypadkach z teatru wojny.)

**Wiedeń, 17. listopada.** „Lit. kor. austr.“ z dnia dzisiejszego pisze:

Według nadesłanych tu wiadomości prywatnych z Bukaresztu z d. 13. b. m. opuścił przeprowiony pod Oltenizą korpus turecki d. 13. b. m. lewy brzeg Dunaju pod Oltenizą i wysadził w powietrze własne oszańcowania, a nowe jego usiłowania zajęcia wyspy

pod Giargewem udaremniły wojska rosyjskie. O wspomnionym wypadku ogłoszono w Bukareszcie następujący buletyn: Naczelnny dowódca wojsk cesarskich udał się osobiście do Budeshti, by przedsięwziąć stosowne środki dla uwolnienia lewego brzegu Dunaju pod Oltenizą od nieprzyjaciół; ruchy wojsk rozpoczęte z jego strony d. 12. listopada zrana przywiodły do tego, że Turcy wysadzili w powietrze wzniesione przy kwarantanie pod Oltenizą fortyfikacye, budynek, tudzież most wystawiony przy ujściu rzeki Argisch zapalili i cofnęli się na prawy brzeg Dunaju opuściwszy zupełnie lewy brzeg pod Oltenizą.

(Obieg pieniędzy papierowych z końcem października 1853.)

**Wiedeń, 16. listopada.** Gazeta Wiedeńska podaje następujący wykaz obiegu papierowych pieniędzy z końcem października 1853:

Najwyższa kwota, jaką według ogłoszenia z d. 15. października 1853 wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa przekroczyć nie mogą . . . . . 150,000.000 złr.

Rzeczywista suma w obiegu będących papierowych pieniędzy państwa:

	Po koniec paźd. 1853 złr.	Po koniec września 1853 złr.
Po 3 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> uprocent. asygnacye kasy . . . . .	1270	1815
Po 3 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> uprocent. bilety skarbu . . . . .	4,905 380	5,234 755
Nieuprocentowane bilety skarbu . . . . .	130,561.440	128,578.250
Asygnacye na dochody krajowe		
Węgier . . . . .	2,552.831	2,832.114
Drobne pieniądze papierowe do wylosowania . . . . .	1,460.584	1,528.755
Drobne pieniądze papierowe nie do wylosowania . . . . .	6,831.801	6,664.078
Ogółem . . . . .	146,313.306	144,839.767

Porównawszy rezultaty obydwóch miesięcy okazuje zmniejszenie się:

Uprocentowanych asygnacyi kasowych o . . . . .	545
Uprocentowanych biletów skarbu o . . . . .	329.375
Węgierskich asygnacyi o . . . . .	279.283
Drobnych pieniędzy papierowych do wylosowania . . . . .	68.171
Razem . . . . .	677.374

Przeciwnie zaś pomnożenie się nieuprocent. biletów skarbu o . . . . . 1,983.190 złr.  
Drobnych pieniędzy papierowych nie do wylosowania o . . . . . 167.723 złr.

Razem o 2,150.913 złr.

Ogółem przeto pomnożenie o 1,473.539 złr.

Lombardzko-weneckich biletów skarbu było z końcem października 1853 jeszcze w obiegu 809.485 lirów.

(Obwieszczenie c. k. komisji likwidacyjnej w Medyolanie. — Rozporządzenie do właścicieli domów.)

**Medyolan, 12. listopada.** „Giorn. di Milan.“ zawiera obwieszczenie c. k. komisji likwidacyjnej dla prowincyi Lombardzkich, w którym wymieniono 72 sekwestrem dotkniętych emigrantów politycznych, i wezwano osoby prywatne, mające jakie pretensye do dóbr zasekwestrowanych, ażeby w duchu tego rozporządzenia tem pewniej podały reklamacye o te pretensye w przeciągu 90 dni, iż po upływie tego terminu nie będzie się mieć na nie żadnego względu.

Urzędowem rozporządzeniem nakazano właścicielom domów powtórnie, ażeby wewnątrz miasta kazali zamykać bramy o godzinie dwunastej, a po przedmieściach o dziesiątej godzinie w nocy. Działający przeciw temu ulegną pieniężnej karze na rzecz ubogich w kwocie od 6—24 lire.

(W. Z.)

(Telegraficzna depesza.)

Według wiadomości z Wenecyi z d. 16. i z Genny z d. 15. b. m. nastąpiło w tem mieście znaczne i trwałe spadnięcie cen zboża.

(L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 19. listopada.)

Obligacye długu państwa 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> 92<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 81<sup>13</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> —; 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> z r. 1850. —; wylosowane 3<sup>o</sup>/<sub>o</sub> —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>o</sup>/<sub>o</sub> —. Losy z r. 1834 231; z r. 1839 133<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1320. Akcyje kolei póln. 2235. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 626. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Anglia.

**Londyn, 12. listopada.** Do dziennika *A. Z.* piszą z Londynu pod dniem 10. listopada z bardzo dobrego źródła, że z Londynu nieposłano żadnego pełnomocnictwa ani instrukcji, któreby angielski rząd naraziły na rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, wyjąwszy ten jeden niepodobny do prawdy przypadek, gdyby Rosyanie pod Konstantynopol podstąpili. Ale z drugiej strony niechciał angielski rząd nalegać na Turcyę, ażeby zezwoliła na dalsze zawieszenie broni, co by tylko było z korzyścią jej przeciwników. Usposobienie angielskiego rządu i publiczności angielskiej jest całkiem spokojne, pomimo umiarkowanej i hataśliwej mowy naszych dzienników. Powszechna nadzieja jest ta, że po wyparciu Turków za Dunaj oświadczy Cesarz Rosyi swą gotowość do rozpoczęcia negocyacji, na zasadzie, zaleconej przez cztery mocarstwa. (Zeit.)

(Cholera w Irlandyi. — Koleje podziemne.)

**Londyn, 12. listopada.** Z Queenstown (w Irlandyi) donoszą, że okręt z emigrantami, który dla częstych przypadków cholery, jakie się wydarzyły na pokładzie zaraz po jego odplynięciu z Liverpoola, zawinął tam dla umieszczenia chorych i oczyszczenia okrętu, wkrótce znowu odplynie. Stwierdziło się także na tym statku, że zaraz za przybyciem jego do portu ustały przypadki cholery i już więcej się nie pojawiły, tak iż wpadnięto na domysł, że sama choroba morska przemienia się teraz łatwo w cholere. Namieniony okręt jest całkiem nowy, a najwięcej przypadków cholery wydarzyło się między niemieckimi wychodźcami, którzy na okręcie się znajdowali.

Pomysł wybudowania podziemnych kolei żelaznych wewnątrz Londynu, znajduje wielu stronników. Już zaprojektowano drugą taką koleję, która ma iść z Leicester-square ku południowo-wschodniej kolei, a zatem popod Tamizę. (A. B. W. Z.)

(Plan wystawienia posągu księciu Albertowi.)

**Londyn, 9. listopada.** Plan wystawienia księciu Albertowi już za jego życia posągu w uznanie jego zasług, położonych dla wielkiej wystawy przemysłowej w roku 1851, znalazł szczególnie w wyższych kołach tak wielką sympatyę, że już subskrybowano 5000 funt. sztrl. Dnia 7. listopada odbyło się znowu na ratuszu w Londynie zgromadzenie, na którym prezydujący lord-major zapewniał, że już otrzymał więcej niż tysiąc listów, w których dla tego projektu udział swój wyrażono. Zbývá jeszcze tylko na przyzwoleniu księcia, który jak słychać się ociąga. Namieniony posąg będzie postawiony w kolosalnej wielkości w Hyde-Park, na miejscu dawniejszego krzyształowego pałacu. (A. a. Z.)

## Francya.

(Przybycie Cesarstwa do Fontaineblau. — Mianowanie.)

**Paryż, 13. listopada.** *Monitor* donosi o przybyciu wczoraj popołudniu Ich ces. Mości do pałacu Fontainebleau, gdzie Ich w dworcu kolei żelaznej przyjmował biskup z Meaux i władze publiczne. — Mechanik Schwilgué (ojciec), który zrestaurował astronomiczny zegar katedry w Strasburgu, został mianowany cesarskim dekretem oficerem legii honorowej. (Zeit.)

(Uwagi Monitora nad manifestem Cesarza Rosyi.)

**Paryż, 11. listopada.** *Monitor* ogłasza według dziennika *Journ. de St. Petersburg* ostatni manifest Jego Mości Cesarza Rosyi i daje poprzednio następujące uwagi:

„Kwestya tocząca się między gabinetem w Petersburgu a wys. Portą znana jest teraz dostatecznie, a stosunki jakie przybrała wbrew (en dépit) lojalnych usiłowań dyplomacyi europejskiej, niezmieniają jej początku.

Po ukończeniu sprawy miejsc świętych w Jeruzolimie reklamował książę Menżyków imieniem swego rządu pewne gwarancje dla utrzymania przywilejów orientalnego kościoła. Te gwarancje odnosiły się wyłącznie do przyszłości; nieprzytoczono zresztą żadnego faktu, żadnego zazenienia patriarchy w Konstantynopolu na poparcie żądań ambasadora rosyjskiego, a wys. Porta pospieszyła wydanym przez Sułtana hattyszeryfem potwierdzić dobrowolnie wszystkie duchowne swobody greckiego wyznania: Troskliwość Jego Mości Cesarza Mikołaja o wyznanie, do którego należy większość jego ludów, nie miała przeto bezpośredniego przedmiotu; mimo-to radziła Francya równie jak Austria, Anglia i Prusy wysokiej Porcie, ażeby zapewnieniami zgadzającemi się z godnością Sułtana i całością jego praw udzielnych, odpowiedziała żądaniu Rosyi. Konferencya wiedeńska sądziła, że znalazła sformułowanie zaspokajające obydwie strony. Dywan wystąpił z zarzutami przeciw temu projektowi noty, nad którymi mocarstwa wprawdzie ubolewały, uznając jednak tak dalece ich uprawnienie, iż się wstawiły u gabinetu petersburskiego o ich przyjęcie. Lecz ten gabinet nie tylko się wzbraniał to uczynić, ale wyjaśnienia jakie dał hrabia Nesselrode motywując odrzucenie zmian zaproponowanych przez Reszyd Baszę, były tego rodzaju, że Francya, Austria, Anglia i Prusy uznały jednozgodnie, że im już niepodobna radzić Turcyi pojedyncze i bezwarunkowe przyjęcie noty wiedeńskiej. W takim składzie rzeczy postanowił Jego Mość Sułtan wypowiedzieć wojnę. Ten Monarcha działał w ścisłych granicach swej odpowiedzialności; ale niedokładną rzeczą (pas exact) jest powiedzieć, jak to czyni rosyjski manifest: „ze pierwsze mocarstwa Europy swojemi przedstawieniami nadaremnie usiłowały zachwiać zaślepiony upór rządu tureckiego.“ Pierwsze mocarstwa Europy, szcze-

gólnie Francya i Anglia, uznały przeciwnie, że jakkolwiek ich pojedyncza czynność jeszcze niejest wyczerpana, jednak załatwienie interwencyjne niemoże już przyjść do skutku pod warunkami, za które gabinet Petersburski sam objął odpowiedzialność.

Manifest kończy się temi słowy: że Rosyi wyzwanej do walki nie innego niepozostaje, jak przemocą broni zmusić Turcyę do zachowania traktatów, ale niepodaje ani jednego z postanowień traktatów, które Turcyę miała nadwzajemnić.

Traktatem w Kutschuk-Kajnardzi zobowiązała się Porta protegować wyznanie chrześcijańskie we wszystkich jego kościołach. Adresy podane Sułtanowi przez wyznawców ormieńskich i greckich, są dowodem ich wdzięczności za najnowsze dobrodziejstwa Sułtana. — Traktat zawarty w Adrianopolu ustanawia na rzecz Multan i Wołoszczyzny korzyści i przywileje, które Porta do tego stopnia szanowała, iż nieodwołała ksiąząt Stirbeya i Glike, którzy dziś składają rządowi nie na mocy fermanu Sułtana, lecz w obec rozkazów księcia Gorczakowa, których słuchać niedozwalała im lojalność poddańcza względem Sułtana.

Ten sam traktat w Adrianopolu ustanawia rzekę Prut jako granicę obydwóch państw. Armia rosyjska przekroczyła Prut w czasie zupełnego pokoju. Przez przekroczenie Dunaju nieczynią Turcy z swojej strony kroków zaczepnych, usiłują tylko obronić tureckie terytorjum ustanowione traktatami, przeciw agresyi rozpoczętej już przed kilkoma miesiącami. Naszym zamiarem być niemoże, wchodzić w niepotrzebną polemikę, ale uważaliśmy za rzecz niezbędną, wystawić prawdziwą sytuację tak jak ją pojmujemy.“ (W. Z.)

(Dalszy tok procesu przeciw spiskowym opery komicznej. — Rada jeneralna.)

**Paryż, 10. listopada.** W sądzie asyzów departamentu Sekwany toczył się wczoraj dalej proces przeciw spiskowym opery komicznej. Po indagacyach z obwinionym Mariet przystąpiono do przesłuchania świadków, co trwało aż do końca posiedzenia. W liczbie świadków powołanych znajdował się także Bastide, który wyznał, że za pośrednictwem jednego z przyjaciół zapoznał się z uczniem szkolnym Barjaud. Zebrano się tam dla pomówienia o niektórych kwestiach ekonomii politycznej, lecz rozmowa toczyła się o czym innym (według uwagi prezydującego mówiono o blokadzie Wenecyi). Bastide przyznaje zresztą na zapytanie, że bywał także i u obwinionego Lastize. Prezydujący ubolewał nad tem, że tacy jak obecny świadek mężowie wdają się z młodymi ludźmi, którzy później zasiadają zwykle na ławie obwinionych. Zamiast młodzież podburzać, powinienby raczej każdy skłaniać ją do umiarkowania i spokoju, o ile to tylko od niego zależy. Bastide tem się tłumaczył, że niegdyś należał do tajnych towarzystw, i dlatego też właśnie starać się będzie zawsze i według możliwości ostrzegać przed tem młodych ludzi. Inne jego wyznania w charakterze świadka niezawierały nic ważnego. Największej wagi i jedną część obwinionych najbardziej potępiające zeznania złożyło dwunastu agentów policyi prefekturalnej, którym polecono czuwać nad całym zawiązkiem komplotu, tudzież nad krokami wmiyszanych osób do spisku; ich zeznania posłużyły do sprawdzenia wniesionych do aktu zaskarżenia obwinień.

Z aktu oskarżenia przytaczamy co następuje:

„Znane są dążności nikczemnego stowarzyszenia, lecz chodziło jeszcze o wysledzenie zawiązku, z którego wyszły, tudzież sposobów, jakich dla rozszerzenia spisku używano. W tej więc mierze nie-doprowadzono śledztwa mimo wszelkich usiłowań dalej, jak tylko do wykrycia poszlaki podejrzanych. Niemożna tedy utrzymywać stanowczo, jakoby śledzony teraz spisek był w bezpośredniej styczności z politycznymi zbiegami, którzy zamieszkawszy pośród sprzyjałonego narodu sąsiedniego, zagrażają codziennie światu ucywilizowanemu niebezpieczeństwem wiecznej konspiracyi. Wszakże niezbywa i na pewnych podejrzaniach w tym względzie, jako się okazuje z postępowania niektórych obwinionych. Jeden z nich mówił towarzyszewi swemu, że wprowadzi go do zgromadzenia, które odbiera wiadomość z Londynu; inny (de Mereu) zwierzył się znowu, że towarzystwa utrzymują związki z zagranicą dla nadania operacyom swoim spójni potrzebnej, a niejaki Mouchirond oświadczył przy pewnej sposobności, „że niema potrzeby podawać to do wiadomości pułkownika Charras, gdyż on i tak już wie o wszystkim!“ Jakoż dowodzą to już dokumenta dawniej przez tego pułkownika podpisane, że jawnie wzywał armię francuską do buntu i zdrady, gdy tymczasem i to wiadomo, że Charras wydalil się z dawniejszej siedziby swojej dla zbliżenia się ku granicy. Do dalszych poszlak w tej mierze należy także i chwilowe wystąpienie pana Bastide, który przez długi czas był czynnym członkiem towarzystw i żył w ścisłej przyjaźni z najznakomitszymi wychodźcami w Londynie. Indagacya wykrywa postępowanie pana Bastide, który niepomnąc wysokiego stanowiska swego, jakie roku 1848 zajmował, zachwalał republikę nieznanym mu uczniom szkolnym, którzy z głową nakrytą, a do tego paląc cygaro i popijając rozmawiając jego przysłuchiwali. Szczegóły pomienione przemawiają więc za tem, że spisek paryski odnosi się do głównego zawiązku rewolucyjnego. To przynajmniej pewna, że wieczni nieprzyjaciele porządku socyalnego wpływali postępowaniem i pismami swojemi na usposobienie i czynności spiskowych.

— Tegoroczne posiedzenie rady jeneralnej ma się zająć ważnym i trudnym zadaniem uporządkowania finansowych stosunków miasta Paryża, które dla sum wyłożonych na wynagrodzenie strat piekarzom a szczególnie dla wielkich kosztów budowy znacznie się pogorszyły, i tylko nowa pożyczka lub podwyższenie podatków miejskich mogą je jeszcze podźwignąć. (W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 16. listopada.** Z oskarżonych o udział w wiadomym spisku skazano dwudziestu dwóch a sześciu uwolniono. (L. k. a.)

## Holandya.

(Sprawy izby luxemburskiej.)

**Luxemburg, 8. listopada.** Zarys adresu w odpowiedzi na mowę od tronu, który miał przyjsć wczoraj w Izbie pod obrady, wypadł nieprzychylnie dla nowego rządu. Prezydent rządowy żądał więc odroczenia debat aż do powrotu p. Jurion, zwłaszcza że sprawa tak ważna wymaga obecności i porozumienia się wszystkich członków rządowych. Wskazał przytem na przyszłe rozwiązanie Izby, gdyby się miała nowemu rządowi opierać. P. Simons żądał, ażeby Izba zajęła się przedewszystkiem zarysami budżetu. Izba przyzwoliła wprawdzie na żądane odłożenie obrad nad adresem, odroczyła się jednak do ośmiu dni, będąc tego zdania, że przed załatwieniem sprawy adresowej niepodobna zajmować się budżetową. (Wien. Ztg.)

## Szwajcarya.

(Ścisłejszy dozór nad wychodźcami politycznymi.)

**Berna, 8. listopada.** Rządy kantonalne w Tessynie, Waadt i Genewie poleciły z polecenia rady związkowej ścisłejszy dozór policyjny zbiegów politycznych, a to od czasu większego szerzenia się propagandy, odjazdu Mazzini'ego z Londynu i jawnych usiłowań rewolucyjnych ze strony zbiegów politycznych w Paryżu i Londynie. Zdaje się zresztą, że Austria ponowiła teraz skargi swoje przeciw niektórym wychodźcom w kantonach pogranicznych, bowiem panów Clementi i Cazzola, którzy potąd przechywali w kantonie gryzońskim, wydalono do Ameryki. (Berl. Ztg.)

## Włochy.

(Uchwała municypalności w Turynie. — Ogłoszenie kwestury miasta i prowincyi Turynu.)

**Turyn, 11. listopada.** Municypalność wotowała zniesienie uroczystości św. Jana i zredukowanie subsydjów dla kościoła Bozego Ciała; oszczędzenie to będzie obrócone na zakupienie chleba dla ubogich.

Kwestura miasta i prowincyi Turynu wydała następujące obwieszczenie z dnia 4. b. m.:

Wrzawa, śpiewy i muzyka w późnej nocy są naruszeniem przepisanej od natury i od cywilnego porządku uznanej ustawy spokojności, której lekceważeniu w naszej stolicy zapobiedz należy. — Dlatego czyni się wiadomo: 1) Po jedenastej godzinie wieczór niewolno wrzawa, śpiewem i muzyką zaburzać spokojności publicznej; 2) przeciw przestępcom tego rozporządzenia postąpi się według ustawy; 3) oficerom i agentom publicznego bezpieczeństwa polecono wykonanie tego dekretu.

Według doniesienia dziennika *Bilancia* przeciągała liczna patrol w dzień zaduszny po ulicach Genuy. Przyczyną tego była demonstracja robotników, którzy na grobie matki Mazzini'ego składali wieńce i kwiaty. (A. B. W. Z.)

(Poczta włoska.)

Izby piemonckie zbiorą się w przyszły poniedziałek.

Według doniesień z Modeny z dnia 7. b. m. podał się tamtejszy minister policyi dla sporu z jednym majorem austriackim do dymisji i odjechał do Neapolu.

Cała kolej żelazna z Turynu do Genuy będzie dnia 15. grudnia otwarta dla publiczności.

Kolegium wyborcze w Alessandria wybrało adwokata Ratizzi, nowego sardyńskiego ministra sprawiedliwości, znowu swoim deputowanym. (Zeit.)

## Rosya.

(Oświadczenie w „Morning Herald.“ — List kupców angielskich do ministra finansów.)

„Journ. de St. Petersburg.“ zawiera z „Morning Herald“ następujące oświadczenie:

Niechaj publiczność nie daje wiary doniesieniom półrządowych dzienników, że floty są oddane do dyspozycyi Sułtana. Nie oświadczone bowiem Porcie, że z angielskich okrętów może zrobić dowolny użytek. Aż do odejścia ostatniej poczty do Konstantynopola nie otrzymał Sułtan jeszcze zapewnienia, że mu Anglia będzie w wojnie pomagać i że flota wspierać go będzie. Przeciwnie posłano instrukcje zakazujące ażeby naszych okrętów nieużyto do żadnej operacyi, zmierzającej wyprzeć Rosyan z księstw naddunajskich.

„Journ. de St. Petersburg.“ zawiera list angielskich kupców do ministra finansów pana Brock, w odpowiedź na ustne oświadczenie jego, w którym prosi go, ażeby u stóp tronu Cesarza Jego Mości złożył podjękę angielskich kupców za otrzymanie zapewnienia i za „przrzeczoną ojcowską opiekę i łaskę potężnego i wspaniałomyślnego Monarchy.“ (A. B. W. Z.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Dekrety księcia Multan.)

Uchwała księcia Grzegorza Alexandra Ghyka, księcia Multan, Do nadzwyczajnej rady administracyjnej.

Ponieważ nasze stanowisko pogodzić się nie da ze stanem

rzeczy wywołanym ciężkimi zdarzeniami, uważamy przeto za Nasz obowiązek złożyć ster rządu w ręce nadzwyczajnej rady administracyjnej. Wzywamy ją przeto, ażeby to zadanie, które jej poruczamy, tak zbiorowo jak i częściowo przez każdego członka tej rady co do zachodzących spraw swego departamentu pod własną odpowiedzialnością tak długo pełnić kazała, aż dopóki niewyjdą inne rozporządzenia.

Grzegorz Alexander Ghyka.

Jassy, 18. (30.) października 1853. Nr. 65.

— Rozporządzenie do Logothety Bazylego Ghyka, ministra finansów.

Patryotyczny i lojalny sposób myślenia, jaki w interesie skarbu państwa okazywałeś od czasu swego mianowania na tę posadę, którą pańskiemu staraniu poruczyłem, jest powszechnie znany. Prowadziłeś pan nie tylko ścisły rachunek i dzięki pańskiej czynności wpłynęły do kasy państwa zaległe sumy pieniężne, ale staraniem pańskim było także polepszyć stan kas komunalnych we wsiach, które nadal znajdować będą pewną pomoc w potrzebie. Tak pomyślny rezultat, który osiągnąłeś w tej tak ważnej gałęzi administracyi państwa, wkłada na Nas obowiązek, wyrazić Panu niniejszem rozporządzeniem Nasze książęce uznanie jako słaby dowód szacunku i poważania, przynależnego pańskim zdolnościom. Przy tej sposobności potwierdzamy pana osobajm dekretem na posadzie Logothety w zupełnem przekonaniu, że nadal równie jak i przedtem pełnić będziesz obowiązki swego powołania z tą samą co dawniej gorliwością i z tą samą czynnością.

Grzegorz Ghyka m. p.

Jassy, 17. (29.) października 1853.

(Abdl. W. Z.)

(Wiadomości z teatru wojny.)

Z „Kronst. Ztg.“ z dnia 10. b. m. podaje „Abendblatt der Wiener-Zeitung“ następujące wiadomości:

„Nadzwyczajną sposobnością odebraliśmy z Bukaresztu po dzień 7. listopada doniesienia. Od pierwszych dni tego miesiąca była bitwa po bitwie. Donoszą nam, że 2. i 3. listopada przeszli Turcy Dunaj pod Turtukaj i w Oltenicy zajęli mocne stanowisko niemal w sile 12,000 ludzi. Generał Pawłow uderzył na Turków z liczbą 9000 ludzi. Najprzód wystąpiła artylerya, a gdy po kilkugodzinnej kano-nadzie niebyło pomyślnego skutku, uformowano kolumny do szturm i rozpoczęto walkę na bagnety, która była krwawa i zacięta. Obydwie armie walczyły jak lwy nieustraszone. Żadna nie chciała ustąpić drugiej, trzy godzin trwało starcie się. Turcy utrzymali się w Oltenicy i oszańcowali się w niej.

Rosyane mieli po skończonej walce 10 oficerów i 136 żołnierzy poległych. Zraniono 6 oficerów sztabowych, 18 wyższych oficerów a 470 szeregowców. O stracie Turków nie mógł się sprawozdawać dowiedzieć.

Dnia 7. pod wieczór spodziewano się w Bukareszcie 500 Turków, których Rosyane pojмали.

W Kalarasz stało aż do chwili odejścia tego listu 4000 Turków, 2000 zajęło wyspę pod Dzyurdzewo, a 12,000 Turków stało w małej Wołoszczyźnie.

Z Ibraiowa donoszą pod dniem 4. do „Triest. Ztg.“ że według rozporządzenia rosyjskiego wojskowego komendanta, każdy przybywający okręt musi się poddać czterodniowej kwarantanie, a potem odpłyć do oddalonego od miasta punktu, gdzie może przyjąć ładunek. Dla wojskowych operacyi musi port być wolny. Odpływanie okrętów pod wołoską, moldawską, samiocką, turecką i rosyjską banderą jest zakazane. (A. B. W. Z.)

(Stan rzeczy w Serbii.)

„Lloyd“ zawiera następujące doniesienie z dziennika „Svetovid“ z nad Morawy dnia 23. paźdz.: Nakazane dekretem rządu uzbrojenie narodowe odbywa się z największą gorliwością i zadziwiającym skutkiem. Przełożeni okręgu chodzą od jednej wsi do drugiej i przepatrują karabiny. Lud jest nadzwyczaj chciwy walki, i z upragnieniem oczekuje chwili, w którejby mógł się zetrzeć; gdziekolwiek się obrócisz, wszędzie słychać liczne wystrzały z karabinów. Za kilka dni uda się książę do Köpri dla zwiedzenia wraz z jenerałem Kniczaninem tamtejszych składów broni. Zamyślają ufortyfikować najważniejsze z strategicznego stanowiska punkta i już rozpoczęto w tej mierze inspekcję stosowną. Odnośnie plany wypracowała już od dawna szkoła wojskowa i przerzedziła na owych miejscach gęste lasy. W obecnej chwili nie masz żadnej partyi; wszyscy zgodzili się na to, że trzeba bronić kraju od wszelkiego najazdu, z którejkolwiek-by pochodził strony. (A. a. Z.)

## Egipt.

(Konzul rosyjski opuszcza Egipt.)

**Alexandrya, 3go listopada.** Dnia 25. z. m. zdjął rosyjski konzul po przybyciu austriackiego paropływu z Konstantynopola swą banderę i zawiadomił swych kolegów urzędownie, że słosownie do otrzymanych od swego rządu instrukcyi opuszcza Egipt ze wszystkimi urzędnikami swego konsulatu i ziomków swych oddaje pod protekcję konsulatu Szwecyi. (A. B. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 17. listopada.** Fałszywa pogłoska o zajęciu Bukaresztu przez Turków, o mających nastąpić nowych postanowieniach

banku i ostatni artykuł Monitora o stanie kwestyi orientalnej zata-  
mowały podniesienie się kursów, które się zresztą na 73.50 i 99.65  
utrzymały.

**Paryż**, 18. listopada. Monitor oświadcza, że rząd nie mógł  
się zająć handlem zboża nie narażając handlu w ogóle; niedostatek  
zboża wynosi blisko 10 mil. hektolitrow, jednak niema powodu oba-  
wiać się o kwestyę subsystencyi, gdyż przeszło 3,600.000 hektoli-  
trów sprowadzono z zagranicy, a dalsze znaczne transporta są je-  
szcze oczekiwane.

**Turyn**, 16. listopada. Pana Buoncampani obrano prezydentem  
izby deputowanych. — *Gazzeta de Madrid* donosi o mianowaniu  
pana Molins ministrem wojny.

**Odessa**, 8. listopada. Ces. ros. parostatek wojenny „Jemi-  
kale“ zatonał niedaleko Jalty na Gerzomezie. Załogę ocalono.

(Litogr. koresp. austr.)

**Beirut**, 28. paźdz. Ces. ros. konsul generalny odjechał na  
Liwurnę do Tryestu; władzom miejscowym polecono chronić Ro-  
syan przy wsiadaniu na okręta. (A. B. W. Z.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

**Nowy-Sącz**, 5. listopada. Według doniesień handlowych  
płacono w drugiej połowie października na targach w Starym Sączu,  
Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy  
9r.48k.—11r.18k.—9r.36k., żyta 7r.59k.—9r.36k.—8r.24k., jęczmie-  
nia 3r.36k.—7r.2k.—6r.48k., owsa 3r.3k.—3r.44k.—3r.30k., hreczki  
5r.—0—3r.12k., kukurudzy w Starym Sączu 6r.12k., kartofli 3r.  
12k.—3r.6k.—3r.12k. Za cetnar siana 46k.—48k.—40k., wełny 26r.  
—32r.—60r., nasienia koniczy 34r.12k.—0—30r. Sąg drzewa twar-  
dego 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funta mięsa  
wołowego sprzedawano po 3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—6k.—4k. i garniec okowity po  
2r.—2r.—2r. m. k.

### Kurs lwowski.

Dnia 19—20. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	17	5	20
Dukat cesarski . . . . .	5	22	5	26
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	22	9	25
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	48 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	49 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . .	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	91	22	91	35

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. listopada 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . .	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . .	—	—
Żądano „ „ za 100 . . . . .	—	—

(Kurs wekalowy wiedeński z 19. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. 96<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Augsburg 115<sup>7</sup>/<sub>8</sub> 3. m. Genua — 1.2. m. Frank-  
furt 115 p. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liworna 113<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Londyn 11.17.  
l. 3. m. Medyolan 113<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia 135<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Paryż 135<sup>7</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt —. Kon-  
stantynopol —. Agio duk. ces. 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —  
lit. B. 107<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 18. listopada o pół. do 2. popołudniu.)  
Ces. dukatów sępiłowanych agio 20<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio  
19<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Ros. imperyal 9.19 Srebra agio 15 gotówka.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. listopada.)

Metal. austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 78<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akeye bank. —. Sardyńskie —. Hi-  
szpańskie 40<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Wiedeń. 102<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 115<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 99<sup>2</sup>/<sub>4</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850 100. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r.  
1852 100<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1853 — p. Obligacje długu państwa 90<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Akeye bank.  
110<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. Pol. listy zastawne nowe 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; Pol. 500 l. 8<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 300 l. —. Fry-  
drychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 9<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> met. 79<sup>5</sup>/<sub>8</sub> Austr. han-  
knoty 87<sup>5</sup>/<sub>8</sub>.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hr. Skarbek Adolf, z Tarnopola. — PP. Mochnaeki Ignacy, z Kipiaczki.  
— Załęski Antoni, z Gródka. — Bobowski, c. k. komisarz cyrkularny, z Żółkwi.  
— Antoniewicz Wincenty z Skwarzawy.

Dnia 20. listopada.

Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop.  
— PP. Krzczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Barański Karol, z Sambora. —  
Pietruski Julian, z Lachowiec. — Stecher Jan, c. k. komisarz cyrkularny, z  
Żółkwi

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hr. Łoś Tadeusz, do Choronowa. — Hr. Baworowski, do Krakowa. — PP.  
Wiśniewski Tadeusz, do Krystynopola. — Dobrzański, c. k. kapitan, do Prze-  
myśla. — Łaszowski M kołaj, c. k. porucznik, do Krakowa. — Zaremba Kazi-  
mierz, c. k. porucznik, do Krakowa. — Orłowski Pypolit, do Zaleszczyk. —  
Sozański Sylwester, do Kornalowie.

Dnia 20. listopada.

PP. Polanowski Feliks, do Bojańca. — Kielanowski Tytus, do Żelechowa.  
— Rylski Henryk, do Dłużniowa. — Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Baum-  
gartner Franciszek, c. k. porucznik, do Krakowa. — Wittman Maurycy, c. k.  
porucznik, do Krakowa. — Rittner Henryk, c. k. porucznik, do Brodów.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. i 20. listopada.

Pora	Barometr w mierze wied. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 6	+ 2 <sup>0</sup>	+ 2,5 <sup>0</sup>	cicho	pochmurno
2 god. pop.	27 10 7	+ 2,5 <sup>0</sup>	+ 1 <sup>0</sup>	wschodni <sub>0</sub>	mglisto
10 god. wie.	27 10 8	+ 1 <sup>0</sup>		"	"
6 god. zran.	27 11 1	0 <sup>0</sup>	+ 1 <sup>0</sup>	cicho	mglisto
2 god. pop.	27 11 08	+ 1 <sup>0</sup>	- 1 <sup>0</sup>	"	"
10 god. wie.	27 11 1	- 1 <sup>0</sup>		"	"

### T E A T R.

*Dziś*: Przedstaw. polskie: „Pensyonistki w San-Cyr,“ ko-  
medya przez A. Dumasa.

Dnia 19go listopada 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym  
Lwowskim następujące pięć liczb:

**34. 31. 57. 13. 69.**

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 3. i 17. grudnia 1853 roku.

## K R O N I K A.

Zeszłego tygodnia w piątek odegrano drama w 5ciu aktach  
„Zrękowiny Ślepego, czyli: Wzrok i Serce“ z francuskiego, ale  
rzecz się działa w Lublinie roku 1702 — tak napisano nam dla za-  
szczytu, że Francya dobiera sztukom swoim osnowy z naszej histo-  
ryi. Dla próżności i pozłotka dobra, ale tego tej Francyi nie prze-  
baczyć, że wygrzebuje u nas takie rzeczy, któreby milej nam było  
niewiedzieć.

Odliczywszy ze zrękowin to co jest ogólnem, i co w każdy  
utwór dramatyczny snadnie dałoby się umieścić, jako: kochanków  
czułość, pobożność, miłość ślepa i jasnowidząca, przyjaźń, poświę-  
cenie; mieliśmy w tej sztuce sploty i skład charakterów nie zbyt  
dla nas podchlebny. A przecież mogło być wazystko ponętniejszem,  
gdyby był autor, ominąwszy zbrodnię jakiej się Polacy nie dopusz-  
czali, przeprowadził uległości Pana swojemu słudze na sposób, w  
jaki ją wystawił inny autor francuski w komedyi: „Zachwycenia  
pana Góronosa.“

Rzadka-to komedya, mówi recenzya o niej. Jakiś Józef przy-  
jmuje służbę u pana Góronosa. W tem nic dziwnego; ale Józef po-  
siada władzę magnetyczną, i wynajmując panu prace rąk swoich, nie  
wynajął mu przezto daru, którym go opastrność wyposażyła. Wła-  
dza została jego wyłączną własnością, z niej winien żyć, korzystać,

zarabiać, ją powinien zastosować do świata i za wiatrem na swó  
kamen obracać, jeżeli chce ująć wyrzutu sumienia: „Dałem ci talent,  
a zakopałeś go.“ Więc Józef władzą swą magnetyczną usypia pana  
Góronosa wcale niewinnie, bo władza sama sobą włada. Ale ledwo  
p. Góronos zasnął, Józef rozwała się na kanapie; pali cygara, prze-  
patruje śliczności literackie; i chociaż przezto schybia z drogi słu-  
żebnej, nie zupełnie w tem jego wina, gdyż p. Góronos sam z do-  
brej woli słudze swemu chędoży bóty, jeść gotuje, do stołu służy.  
Uspiony magnetycznie p. Góronos sam to z własnej ochoty czyni, i  
jeżeli kto tu zgrzeszył, to pewnie postęp wieku, postęp umiejętności,  
który potęgą rozumu umiał wydrzeć sekret naturze jak przetwa-  
rzać żywioły i przeistaczać stworzenia. — Dziwna komedya! Pan  
Góronos za panie-bracie z fagasem, usłuży jak kucharka kucharec  
w klubie braterskim; a co za zgoda, jakie posłuszeństwo! Pan Gó-  
ronos dałby się wozić jak słoń po drogach rozstajnych na pokaza-  
nie cudu niepojętej natury, gdzie pacjent sam się leczy, sam sobie  
nos dla zdrowia uciąć przepisuje, ażeby zostać Górą bez nosa; —  
i na tem się kończy uległość pana, co więcej że nie potrzeba było  
jak w zrękowinach ani pijaka Łuczaja, ani skrytobójczej zbrodni  
pana Pozarskiego, a było wesoło i prawda była.